



# WOLNE SIEMIANOWICE

**W tym numerze:** Chleb i woda – co robiła Aqua Sprint na działce Bochenków?! Prawdziwe wieści z Rady część 2 – Janusz Ławcki patrzy na ręce radnym! Mieszkania byłej Huty Jedność historia prawdziwa – część 2 dlaczego nas zlicytowali z mieszkaniami a miasto nie zrobiło nic! Wąskotorówka – co dalej z nasypem kolejowym wzdłuż ulic Jagiellońskiej, Sobieskiego i Olimpijskiej – niezrealizowane obietnice wyborcze Jacka Guzega! Szkolna kultura – jak miasto (nie) dba o higienę i bezpieczeństwo naszych dzieci w szkołach... Po co samochód – komunikacyjny pat w mieście sportu i rekreacji Siemianowice miasto sportu i rekreacji? – nowa dyscyplina sportu „blef zawodowy”! Krótki poradnik jak odzyskać pieniądze za kartę pojazdu – nasz magistrat nie płaci !!! Dyskusja (nie) polityczna – Ad Vocem – kilka słów a propos... Okiem emeryta – spostrzeżeń z życia garść Synekury dla nowej prezydentury – ile kosztuje podatnika utrzymanie się na stołku przez naszych włodarzy ??? Akcja Interwencja – pomagamy sobie nawzajem!

## DYSKUSJA (NIE) POLTYCZNA

Niedawno trafiłem na artykuł w yciu Miast „Aktywne lato przedwyborcze” i poczułem si wywołany do tablicy. Redaktor Naczelny gazety Pan Wro ski pozwolił sobie poczyni kilka uwag na łamach ww. periodyku i chyba jednak mimo wszystko nieco pogubił si w rzeczywisto ci naszego miasta... No có , gdy spojł dam na to co si dzieje, to te czasami czuj si zagubiony... Kilka uwag wobec Pana Marcina, który w sumie wystawił Wolnym Siemianowicom bardzo pozytywn opini . Pan Redaktor pisze o nieobiektywnym spojrzeniu. Panie Redaktorze! Nie przypominam sobie, aby chwalił si Pan, na łamach ycia, e do niedawna wydawane „Echo” to Pana osobisty projekt polityczny a na dodatek stworzony z Andrzejem Go - ciniakiem i Krzysztofem Szyg a i teraz z tego co mi wiadomo chyba nieco Panu po drodze z Panem Krzysztofem?! Podobnie zreszt ycie, które zaczęło od maria u z PO!?! Ja za nigdy nie kryłem swoich sympatii zwi zanych z moimi pogl dami! Gdyby tak nie było – nie byłoby „podchodów” z ró nych rodowisk politycznych wobec ludzi z naszego Stowarzyszenia czy obserwacji byłych i obecnych prokuratorów naszego Stowarzyszenia, forum itd. W tpi jednocześnie czy my jeste my nieobiektywni, bo czy Siemianowiczanie nie mają

własnego rozumu i samodzielnie nie potrafi oceni , co jest demagogi , kreowaniem rzeczywisto ci, a co jest subiektywn opini na temat zmian jakie miasto – chce czy nie – musi przechodzi ! Nikt w całej historii miasta nie zadługo w takiej skali jak obecni włodarze! Niby wszyscy o tym wiemy, ale nikt o tym nie mówi! A szkoda! Praktycznie co roku próbuje si dług rolowa a dziura bud etowa si powi ksza..., a Pan Prezydent wydaj c gazet za nasze – podatników pieni dze (koszt do 9000 zł za jedno wydanie!) te nie pisze, e jest subiektywny, a on raczej powinien pisa , e ta cała propaganda rzekomych sukcesów to raczej jego osobiste i jego popleczników zdanie?! adna opinia i prawie adna gazeta (mo e National Geographic! – a i tu mam w tpliwo ci) w tym kraju nie jest obiektywna z definicji! Poniewa tworz j ludzie, a ludzie dzieli mog si jedynie swoimi opiniami lub zasłyszonymi od innych ludzi. I jeszcze na koniec. **My jako stowarzyszenie nie jeste my projektem politycznym a społecznym, co wielokrotnie osobi cie Panu tłumaczyłem!** Nasze ycie to forum, wolne wyrażanie prawdziwych my li i prze y z ka dego dnia w Siemianowicach! skich! Nasi ludzie nie mają aspiracji politycznych ani p du do stołka, jak to bywa w wielu przy-

padkach. Co nie znaczy, e kiedy ta formacja nie b dzie chciała powiedzie dosy i samemu podj działania w celu zmiany władzy... Wiemy doskonale, e dla wielu z obecnych radnych ta "kasa" z diety stanowi istotn cz ich dochodów w bud etach domowych. My za jeste my lud mi, których razi bezczelne wciskanie „kitu” przez miłośni ciwie nam panuj cych. Oczywiście, ci ko przewidzie co sie wydarzy w przyszło ci i jak ona b - dzie wygl dała, jednak my chcemy co da miastu a nie jeno doile wlezie i rozdawa synekury kole siom i onom naszych radnych! Niestety jest te tak, e starsi ludzie i uczciwa biedota, której w mie cie pełno nie bardzo jest internetowa! Bo niby i za co?! Prawd jest również fakt, i my nie bierzemy kasy za reklamy z magistratu ani od nikogo innego – a ycie z tego m.in. yje. To e "Fakty" Pana Redaktora „ugryzły” nie uprawnia w adnej mierze nikogo do stawiania nas w jednym szeregu! Pomimo czasami zbie nego postrzegania pewnych zdarze przez oba nowe na rynku pisma! Oczywiście, e ludzie z tej grupy s nam bliscy w jakim sensie, ale jeste my samodzielnym, demokratycznie funkcjonuj cym tworem, który wyrósł z buntu dla ludzi z którymi chcemy by blisko! A mo e jest zwyczajnie tak, e nasz projekt społeczny

zgrupowany od wielu miesi cy wokół FORUM, najpierw na gazeta.pl, potem wolnesiemianowickiego HYDEPARKU na [www.wolnesiemianowice.pl](http://www.wolnesiemianowice.pl) zyskał odd wi k społeczny. To ludzie do nas przychodz z problemami a my chcemy ich słucha i im pomagamy pomimo własnych problemów, zm czenia i znu enia prac zawodow ... Na forum działamy ju od wrze nia zeszłego roku! Od tego czasu ze swoich prywatnych pieni dzy wykupili my domen i samodzielnie stworzyli my stron internetow gazety, potem forum, a nast pnie dopiero wydali my pierwszy numer „papierowy” dla naszych mieszka ców. Zacz li my te przyjmowa interwencje zwykłych ludzi. Co wi cej poddałem pod os d społeczny to, co działo si w moim yciu jak mało kto w tym mie cie, a Pan? Czy te tak Pan post pił? Odnosz , mimo wszystko, smutne wrażenie, e to strach o utrat wpły wów finansowych i osobiste frustracje w zwi zku z publikacj w "Faktach Siemianowic" miały nieco wpływu na wyra one pogl dy, a szkoda... Czas wreszcie, aby papka jak si ludziom podaje została „sprostowana”. Tak dalej by nie mo e! Nasza gazeta to 8 bitych stron artykułów o SIEMIANOWICACH, o ludziach i ich problemach, bez reklam! I jeszcze jedno – u nas nie ma dziennikarzy, tylko ludzie pro ci z jednym ale... **my i cy samodzielnie bez ukrytych celów**

politycznych! Mam nadziej , e zarówno Fakty Siemianowic, ycie Siemianowic jak i nasza gazeta Wolne Siemianowice, trafiay c do r k ludzi tego miasta, b d zmienia je bez niepotrzebnej wzajemnej inkryminacji czy obrzucania si błotem. Siemianowiczanie chc mie szeroki ogl d na miejskie sprawy i samemu ocenia , bez ogródek mówić o tym co ich boli! Pokazujemy rzeczy jakimi s a nie jakimi chc aby my widzieli je Guzy i Go ciniak ze swoj PO i nijakim PISem, robi c nam „sieczk z mózgu”! Miasto musi by stawiane powy ej interesu partyjnego i nie mo e by tak, e Prezydent naszego miasta je dzi „spowiada si ” do pochodz cego z PO Wojewody, bo mnie osobi cie kojarzy si to jednoznacznie... My upartyjnieniu samorz du mówimy stanowcze NIE! Czekamy na ludzi młodych, nie ska onych starym systemem, bystrych i pełnych wiary w to, e ycie mo na zmienia , e mo na dba o ludzi i da im poczucie bezpiecze stwa bez byłych funkcjonariuszy. To jest mo liwe! Zapraszamy wi c – twórzmy WOLNE SIEMIANOWICE, nowe bo wreszcie nasze, a nie ludzi bez kompetencji o w tpliwych intencjach, sterowanych z „góry dla realizacji interesu partyjnego”!

**Mariusz Polok**  
Redaktor Naczelny  
Wolne Siemianowice

## CHLEB I WODA

Temat, o którym piszemy jest rozwojowy, a s siadów znanej rodziny prezydenckiej poruszył do ywego. Oto „yczliwe oczy” dostrzegły, działania Spółki Aqua – Sprint na działce zlokalizowanej na Ba gowie, przy ulicy Krupanka. Chodzi m.in. o nieruchomo nale c do rodziny **Dariusza Bochenka – Zast pcy Prezydenta Siemianowic I skich**, a jednocze nie Przewodnicz ego Rady Nadzorczej komunalnej synekury zaopatruj cej na-

wsze miasto w wod . Firma Aqua Sprint na opisywanej nieruchomości wykonali kompletnie kanalizację wraz ze studniami, z wł - czeniem do ulicy Krupanka. Prace trwały kilka dni. Do dzisiaj teren przy drodze krajowej nie został przywrócony do stanu pierwotnego. Nasza redakcja podj ła si interwencji w sprawie. Dowiedzieli my si , e prace mogły zosta wykonane po kole e sku, bez wymanego projektu budowlanego

i stosownego pozwolenia na budow . Bior c pod uwag powi zanie wiceprezydenta ze spółk , taki scenariusz byłby całkiem realny. Oburzeni s siedzi zwrócili uwag , e roboty na ich prywatnej posesji spółka Aqua Sprint wykonała bez jakiegokolwiek uzgodnienia. Udało nam si ustali , e prace wykonywane były 12 lipca br. Sprawdzili my procedury wykonywania takich robót i zwrócili my si do odpowiednich organów z pro b o wyja nienie. Organem, który ustawowo sprawuje nadzór nad takimi sprawami na terenie

gminy Siemianowice jest Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Ze stosownymi pismami wyst pili my również do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego oraz Centralnego Biura Antykorupcyjnego z pro b o podj cie działa w celu potwierdzenia lub zaprzeczenia informacjom uzyskanym przez redakcj . I tak zło ono zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia samowoli budowlanej zwi zanej z mo - liwo ci uzyskania osobistej korzy ci. W zwi zku z uzyskaniem przez Redakcj Gazety Wolne Sie-

mianowice informacji o mo liwo ci naruszenia prawa, zwrócili my si z pro b o wyja nienie czy do takowego naruszenia doszło w imieniu społeczno ci lokalnej miasta Siemianowice I skie. Poinformowali my, e w dniu 20. 07. 2010 r. miejskie przedsi biorstwo AQUA – Sprint Sp. z o.o., którego Prezesem jest Pan Piotr Komraus wykonało na prywatnej posesji przy ulicy Krupanka 39 kompletn

c.d. str 2.



...sie kanalizacji – m.in. 4 studnie na terenie posesji wraz z wł czeniem do istniejcej studni w ulicy Krupanka (drogi w pasie drogi krajowej, której zarzdc jest Wojewoda!). Dotyczyło to przył czenia do kanalizacji deszczowej w ci gu ulicy Krupanka 39 – drogi krajowej! Sprawa dotyczy mogła prawdopodobnego uzyskania korzy ci majtkowej przez rodzin Bochenek rodzin Wiceprezidenta Miasta, który jest jednocze nie z ramienia miasta Prezesem Rady Nadzorczej ww. spółki Aqua – Sprint). W zwi zku z powy szym wniosem o sprawdzenie sieci pod ktem art. 93 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U.03.207.2016). Poprosili my o pisemn informacj czy miejskie przedsi biorstwo działo na podstawie pozwolenia na budow , czy została zawarta umowa na wiadzczenie usług wobec osoby fizycznej”. Stosowne zapytania w drodze informacji publicznej skierowano do Spółki Aqua – Sprint, celem uzyskania odpowiedzi na nastpujce pytania:

- 1) Czy prawd jest, e firma takie zamówienie realizowała?
- 2) Czy prawda jest, e realizacja odbywała si bez wymaganych prawem dokumentów – m.in. zgody na zaj cie pasa drogowego?
- 3) Czy prawda jest i Pa stwa firma

wykonała kompletnie sie kanalizacji deszczowej z wł czeniem do ulicy Krupanka bez pozwolenia, zgłoszenia robót budowlanych?  
4) Je eli realizowane było zlecenie, to kto za nie zapłacił i jak kwot?  
5) Czy prawda jest, i firma postawiła 4 studnie na ww. działce?  
6) Czy spisano jakakolwiek umow w tym zakresie? – je eli tak to poprosz skan umowy!

Do chwili zamkni cia numeru redakcja nie otrzymała stosownej odpowiedzi od spółki Aqua Sprint! Odpowiedz wymagajcej udzielili nam jedynie Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego (sam nie sprawdził stanu faktycznego działki na opisywanej działce), który według posiadanych informacji osobi cie zaangażował si w „prostowanie” problemu! W odpowiedzi napisano nam – „W zwi zku z wiadomieniem [...] pragn poinformowa , e w wietle ustawy prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994 roku nie stanowi przekroczenia przepisów w/w ustawy. [...] Sprawa „umowy na wiadzczenie usług wobec osoby fizycznej” le y poza przepisami prawa budowlanego i nie jest właciwo ci Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.” Inspektor załczył również stanowisko Głównego Urzdu nadzoru Budowlanego, w której czytamy „...w obecnym stanie prawnym [...] w przypadku budowy przyłczy, inwestor ma prawo wyboru procedury pozwalającej na realizacj inwestycji i moe skorzysta z jednej z dwóch mo liwo ci:

a) na podstawie zgłoszenia  
b) bez zgłoszenia

[...] inwestor ma prawo wyboru jednej z ww. procedur. [...] Naley podkre li , e wybór wykonania przyłczy, na podstawie zgłoszenia albo bez zgłoszenia, jest niezbywalnym prawem inwestora.”

W przypadku procedury bez zgłoszenia ustawodawca zobowi zuje inwestora do wykonania na odpowiedniej mapie, planu sytuacyjnego przyłczy. Do planu tego maj zastosowanie przepisy Prawa geodezyjnego i kartograficznego, a do wykonywania tych przyłczy – w zale no ci od rodzaju przyłczy – przepisy Prawa energetycznego b d ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wod i zbiorowym odprowadzeniu cieków.

Mo na zało y sytuacj , w której Bochenkowie nie dokonuj zgłoszenia i w tym przypadku podlegaj re imowi art. 29a ust. 1 i ust. 2 prawa budowlanego. Na czym polega ten re im? Poniewa zakładanie mapy zasadniczej i jej aktualizacja nale y do zada starosty cały obowi zek uzgodnie z właciwymi poszczególnych sieci, naniesienia na zasoby geodezyjne bierze na siebie inwestor – w tym wypadku wnioskodawca Bochenek.

Szczegółowe zasady i tryb uzgadniania usytuowania projektowa-

nych sieci okre la Rozporz dzenie Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 2 kwietnia 2001 r. w sprawie geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu oraz zespołów uzgadniania dokumentacji projektowej. W cz ci usytuowanej na nieruchomości, w stosunku do której prawo do dysponowania na cele budowlane, o którym mowa w art. 3 pkt 11 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, przysuguje wnioskodawcy, nie wymaga przedło enia wniosku na posiedzenie zespołu i zasi gania opinii jego członków (§ 10 ust. 2 Rozporz dzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 2 kwietnia 2001 r. w sprawie ewidencji sieci uzbrojenia terenu oraz zespołów uzgadniania dokumentacji projektowej). Podstawow kwesti jak ju było wspomniane wcze niej jest prawo dysponowania nieruchomości na cele budowlane – tytuł prawny wynikajcy z prawa własno ci, uytkowania wieczystego itp. Je eli inwestor nie ma prawa dysponowania nieruchomości nie mo e w ogóle uczestniczy w post powaniu administracyjnym! Tym bardziej nie ma co uzgadnia ! Nie powinien stosowa przepisu art. 29a ustawy prawo budowlane!

Je li chodzi o uzgodnienia w pasie drogowym lub liniach rozgraniczajcych drogi dokonuje si uzgodnie w oparciu o przepisy o drogach publicznych, a tak e

w oparciu o warunki techniczne, jakim powinny odpowiada drogi publiczne i ich usytuowanie. (§ 8 ust. 2 Rozporz dzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 2 kwietnia 2001 r. w sprawie ewidencji sieci uzbrojenia terenu oraz zespołów uzgadniania dokumentacji projektowej). Je li inwestor wybiera drog polegajc na zgłoszeniu wykonania robót budowlanych do wniosku powinien bezwzgl dnie załczy :  
- o wiadzczenie o prawie dysponowania nieruchomości na cele budowlane,  
- odpowiednie szkice, rysunki, a tak e pozwolenia, uzgodnienia i opinie wymagane odrbnymi przepisami, a nadto projekt zagospodarowania działki lub terenu wraz z opisem technicznym instalacji, wykonany przez projektanta posiadajcego uprawnienia budowlane. Co ciekawe zgłoszenia winno si dokona przed terminem zamierzonego rozpocz cia robót budowlanych, do których mo na przyst pi , je eli w terminie 30 dni od dnia dor czenia zgłoszenia właciwy organ nie wniesie w drodze decyzji, sprzeciwu. Wynika z tego, e skoro ustawodawca daje organowi administracji architektoniczno – budowlanej 30 dni na wniesienie ewentualnego sprzeciwu, wykonane w dniu 12 lipca br. powinny by zgłoszone przed dniem 12 czerwca 2010 roku.

Mariusz Polok

**Temat będziemy monitorować i o wszystkich informacjach poinformujemy państwa w następnych wydaniach gazety!**

## Siemianowicki Hyde Park

Siemianowice Śląskie to miasto zieleni i parków.  
Oficjalnie ogłaszamy otwarcie nowego.  
Specjalnie dla Państwa.  
Na wzór londyńskiego Hyde Parku

Pragniemy, by stał się on Państwa głosem  
w naszym grodzie. Chcemy byćcie to Wy go tworzyli.  
Piszcie i dzwońcie do nas, mówcie,  
jak się Wam w naszym mieście żyje, co Wam się podoba,  
a co nie. Wspólnymi siłami spróbujemy  
włodarzom miasta pokazać, że z dołu  
niektóre sprawy wyglądają inaczej, niż z góry.  
Pokażmy rządzącym naszym miastem,  
co faktycznie jest dla nas ważne.  
Liczymy na Wasz odzew!

Adres mailowy: [redakcja@wolnesiemianowice.pl](mailto:redakcja@wolnesiemianowice.pl)

Zapraszamy do dyskusji na naszej stronie internetowej!

[www.wolnesiemianowice.pl](http://www.wolnesiemianowice.pl)

**To Wasza strona!!!**

## Prawdziwe wieści z Rady część 2

W dniu 18.05.2010, odbyło si posiedzenie Komisji Finansowo Bud etowej, na której omawiano tylko jeden temat: mieszkalnictwo. Go ciem jak zwykle była nasza „gwiazda wyst pie publicznych” na tego typu imprezach, pani Irena Chlebek, Naczelnik Wydziału Lokalowego. Gorym tematem była niedawna tragedia przy ul. Hutniczej 15, gdzie w wyniku porazu gin ła matka i dziecko a kilka osób przebywało w szpitalu. Z budynku wysiedlono 10 rodzin. Następnie wspomniano o budynkach b d cych w przymusowym zarz dzie. Jest ich w Siemianowicach 113 i co ciekawe właciwiele nie kwapi si z upominaniem o nie do czasu, gdy Gmina za nasze pieniądze nie wyremontuje takiego budynku. Jako przykład podano budynek przy pl. Wolno ci (rynek miejski), który właciwiele za dał dopiero po remoncie dachu! Brawo Prezydent za trafion inwestycj ! Jaki przedsi biorca b d c na miejscu Prezydenta Miasta wyrzuciłby w ten sposób pieniądze mieszkańcom w błoto? Ostatni spraw ,jak poruszono była kwota potrzeb Gminy w zakresie remontów substancji mieszkaniowej. Pani Irena podała kwot 70 mln zł, jakie gmina musi wyda na wszystkie niezbędne remonty budynków naszym mieście wci gu najbliższych lat. Jak ta kwota si ma do w sumie 3 mln przeznaczonych na ten cel w 2010 r.?

Ociecie sami. Wn informacj , jak usłyszałem na Komisji była odpowiedz p. Chlebek na pytanie radnego Roberta Myrty. Pan radny zadał bardzo słuszne pytanie. „dlaczego Pani naczelnik wyst piła do Prezydenta z wnioskiem tylko o 1 mln zł a nie, np. o 3 mln zł z nadwyki bud etowej skoro wcze niej podała kwot 70 mln potrzeb a do dyspozycji pan Prezydent miał jeszcze 9 mln wolnych rodków?” Pani Naczelnik z rozbrajajcyszczero ci odrzekła, i przed złożeniem wniosku tak ustaliła spraw w rozmowie ze Skarbnikiem Miasta p. Falkusem, inaczej mówi c „wnioskowałam o tyle o ile mogłam w ocenie p. Skarbnika”. My lałem, e w naszym mieście potrzeby mieszkaniowe ocenia Pani naczelnik Irena Chlebek a nie, p. Skarbnik. Zatem Pan radny Myrta zadał kolejne pytanie: „co z odpowiedzialno ci prawn za ewentualne skutki takiej decyzji, gdyby co si wydarzyło?” Pani Naczelnik również szczerze o wiadczyła: „prawna sytuacja wobec właciwiciela, patrz Prezydenta – Prokurator” No ale có , dopóki w naszym mieście ekipa rz dca ustala co jest dobre a co złe, dopóty b dziemy drepta w „błocie” zapadajc si coraz głbiej w marazm, nieudolno , brak kompetencji i długi, długi, długi..... Podsumowujc to posiedzenie, musz zauwa y jeszcze jedn spraw . W komisji brało udział 5

radnych. Nie było p. Go ciniaka. Z tych 5 radnych, pan radny Jurkiewicz oraz p. radny Krupski prawie w ogóle si nie odzywali, nie zadawali pyta ani chyba nie interesowali si spraw . Najwi ciej merytorycznych pyta zadawał radny Myrta i Kurzawa oraz troch radny Sontag. Miejmy nadzieje na kolejnych posiedzeniach panowie Jurkiewicz i Krupski w końcu si obudzą ... bo przecie idzie czas wyborów i trzeba si jako wykaza . Nieprawda ?

Pragn również odnie si do jednych z ostatnich przedwakacyjnych sesji rady Miasta. Nie potrafi wyj z podziwu dla przewodniczego Rady Miasta Pana Andrzeja Go ciniaka. Zastanawiam si gdzie si pan nauczył tych wszystkich technik manipulacji, ciemniania, przeinaczania i odwracania kota ogonem. No, ale przecie majc 70-tk na karku nale y si spodziewa , e jest Pan Przewodniczy wytrawnym politykiem. Na sesji było wiele ciekawych spraw, były prezentacje dwóch czołowych firm naszego miasta, były interpelacje radnych, były tak e „debaty”, czyli dyskusje. Celowo wzi łem słowo „debaty” w cudzysłów, aby zwróci przez chwil uwag czytelników na sens i znaczenie tego słowa.

c.d. str 3.





Według encyklopedii słowo to oznacza: **Dyskusja (Debate)** (łac. *discussio - roztrząsanie*) - jeden ze sposobów wymiany opini (poparty argumentami) praktykowany przez dwoje lub więcej osób zainteresowanych danym tematem lub zjawiskiem... *Dyskusja jest jedną z form zapobiegania konfliktom między ludźmi. Nawet, gdy w wyniku rozmów nie dojdzie do wypracowania wspólnego stanowiska dyskusja pomaga w określeniu tzw. "protokołu rozbieżności", który zawiera spis punktów różnic między stronami. To daje podstawę do dalszych prac umiarkowanych jakiegoś pogodzenia sprzecznych interesów lub zawarcie w pewnych sprawach kompromisu.*

A jak wygląda debata według pana Go ciniaka? Możliwe, że było przekonanie o tym podczas pracy nad projektem uchwały o roboczym numerze 8. Projekt uchwały dotyczył bardzo istotnej kwestii a mianowicie zmian w budżecie miasta na 2010 r. Zgodnie z procedurą pan przewodniczący ogłosił debatę nad tym projektem i pozwilił zabrać głos radnym w tym temacie. Jedynym radnym, jaki zabrał głos był radny Robert Myrta, który poruszył bardzo istotną kwestię omawianą wcześniej już dwukrotnie na komisjach a dotychczas niewyjaśnioną. Chodziło o to, dlaczego prezydent Jacek Guzy przeznaczył z 9 mln nadwyżki

budżetowej tylko 1 milion na mieszkania, co daje łącznie 3 miliony w całym 2010 r. Podniósł kwestię niezbadanych potrzeb, na które wskazała wcześniej Pani Irene Chlebik, naczelnik Wydziału lokalnego. Stwierdziła ona, iż samych palących potrzeb w naszym mieście jest 7 mln a wynikać z nich tylko z nakazu Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego jest 5 mln zł. Pan radny zapytał, dlaczego 1 mln a nie 3 mln jak wynika z potrzeb? Pan Go ciniak udzielił głosu Panu Prezydentowi, który odpowiedział:

**„Odpowiadam Panu radnemu, spełniam obietnicę, jak dałem przy kształtowaniu budżetu, mówili mi o milionie złotych i ta obietnica jest przede mną spełniona. Na wniosek pani radnej Danuty Sobczyk, kiedy tylko ona o to wystąpiła, obiecałem wtedy, że wolne rodki budżetu na radzie dzielić. I pani radny to nie jest tak, że 7 mln, 30! 40! Proszę mnie posłuchać... bo my operujemy pewnymi wytycznymi... jakimi wskazaliśmy tylko, że tu jest na sali tak, że ile się nie da to i tak będzie mało. I drożyzna budowa... Pan, jako finansista dobrze wie, jak wynosi, ile jest, jest wieloletni plan inwestycyjny i pani radny odwrótu od wieloletniego planu inwestycyjnego w tym okresie, kiedy ja jestem prezydentem nie będzie. Nie ma takiej możliwości, bo to obiecałem mieszkańcom. Tak jak pan zawsze mówi, że mówi w imieniu mieszkańców, to ja też mówię w imieniu miesz-**

**kańców, bo na pana głosowało 300 osób, a na mnie 12 ty, czyli różnica jest bardzo duża, mam takie prawo mówić w imieniu mieszkańców. Sprawa jest prosta i tu sobie zdajemy sprawę - pieniądze nie są za duży tylko panie radny ja bym prosił żeby to nie było głośne, proszę wskazać te rodki. Na sali mamy pana komendanta policji. Na sali mamy pana dyrektora szpitala. Na sali jest pani dyrektor rodzinnego domu dziecka. To nie jest tak, mówię i sobie wytyczamy i potrzeba, a potrzeba. Obowiązkiem radnego jest wskazywać te rodki w budżecie. Jeśli pan wskazuje te rodki, to proszę bardzo. Dziękuję bardzo”**

Pan Radny wskazałby Panu, Panie Prezydencie, i ma je pan wziąć z nadwyżki budżetowej! Było przecież jeszcze 9 mln zł. Co na to odpowiedział Pan Myrta? Nic, bo demokracja według pana Go ciniaka nie pozwala na dyskusję z Panem Prezydentem. I daje takie narzędzia panu Go ciniakowi jak wyłączenie mikrofonu radnym!!! Czy to jest demokracja? Czy to jest debata? Dyskusja? Ociecie sami! To jest kpina! Problem polega na tym, że tej kpinie przygląda się w naszym mieście zaledwie kilka osób. Jak dotrzeć do wszystkich mieszkańców? Jak pokazać prawdziwe oblicze naszej władzy? Nazywa się nas pieniądzą, krzykaczami. Możliwe, że wszystko to, co opisałem sprawdziłbyś osobiście. Sesje są nagrywane. Wystarczy poprosić o steno-

gram albo nagranie – a zapomniałem nie moim! Bo nie! Ani Przewodniczący Go ciniak, ani miłośnicy nam panujcy Jacek Guzy nie chcą dać obywatelom szansy na uzyskanie informacji o pracy Rady Miasta (piszemy o tym w innym artykule).

Co gorsza tego typu zachowania są na porządku dziennym kadej sesji. Bardzo mnie boli to, że tylko radna Roguska zareagowała półnie sprzeciwem powołując się na Statut Miasta §74 pkt.3, który mówi:

**„Jeśli temat lub sposób wystąpienia albo zachowania radnego w sposób oczywisty zakłócają porządek obrad, budżet uchybiają prowadzenie sesji, Przewodniczący może odebrać mu głos, nakazując odnotowanie tego faktu w protokole”.**

Czy pan Radny Myrta zakłócił porządek obrad? Czy zachowywał się niesposobnie? To jest prywatny folwark panów GG! Cieszymy się kulkami na rondzie, fontannami, betonowymi placami, furkami do parku za ponad milion złotych, parkiem tradycji. Tylko to po nas pozostanie, bo ludzie dzisiaj już się nie liczą! Brak mieszkań socjalnych. Tragedia goni tragedię. Po ar na ul. Hutniczej 15, wybuch na Grabowej 1. Setki mniejszych i większych problemów do załatwienia. Trzeba naprawić uszkodzone budynki, skontrolować instalacje elektryczne i gazowe, wentylacje w mieszkaniach, naprawić ciekące dachy, zalane piwnice i setki innych rzeczy. **Za co? Jak**

**nie ma nawet na najpilniejsze potrzeby nakazane przez Inspektora Nadzoru Budowlanego, ale na teledziwiny, boiska i inne gadaniny pieniędzy „bo przecie nie możemy dziadawa” jak powiedział niedawno jeden z radnych.**

Panie Guzy! Panie Go ciniak! Panie i Panowie radni! Igracie ludzkiem życiem! Ile jeszcze osób musi zginąć albo zostać kalekami żebyście nasycili swój żądzą lansowania swojego wizerunku w mediach finansowanych z naszych pieniędzy. Uwielbiacie pstrykać sobie fotki przy każdej okazji, dobrej czy złej (nawet przy okazji tragedii smoleńskiej!!!). wietnie się prezentujecie w wietle fleszy. Każda relacja to istna sielanka w naszym mieście. Nawet wypadki potraficie wykorzystać do reklamowania, jacy to jesteście wspaniali i cudowni walczycielami. Mieszkańcom podajecie „starannie przygotowane papki” na łamach Internetowego Serwisu Informacyjnego (ISI) – PULS MIAS-TA czy gazety „Nowe Siemianowice”. Mieszkańcy już wnie wiadomo ci, ale do czasu. Przyroda nie znosi próżni. A w naszym mieście do tej pory brak było silnej opozycji. Ona powstaje i coraz więcej osób zaczyna przyglądać się waszym poczynaniom. Zbliżają się wybory. Mieszkańcy was ocenią!!!

Janusz Ławecki

# Wąskotorówka

Była kiedyś w tym Mieście kolej w skotorowa przecinająca je z zachodu na wschód. Kolej ta, jak pamiętam tam do lat 70 ubiegłego wieku, kursowała nader często, służąc do przewożenia materiałów potrzebnych zakładom naszego regionu. W latach 90 okazała się nieprzydatnym przedmiotem i zaprzestano jej użytkowania. Tory, podkłady a nawet tłuście z torowiska zaczęły znikać w mgnieniu oka. Ale niestety to nie służyły by PKP dokonywały rozbiórki lecz torowisko zniknęło „w czynnie społecznym” rozkradane przez bezrobotnych na złom a także innych zaradnych którzy potrzebowali darmowego materiału. Ostały się nasypy i wiadukty. Ale czasy coraz trudniejsze zmuszały amatorów złomu do coraz większych wysiłków, więc przyszła pora na wiadukty. Znikły te, które nie przebiegały nad drogami. W tej chwili pozostały jeszcze chyba dwa, jeden nad ulicą Katowicką i drugi nad ulicą Kapicy. Wiadukt nad ulicą Katowicką jest elbetowy i dlatego jego stan jest dobry i może być przydatny dla komunikacji lokalnej i mam nadzieję że zostanie zachowany. Przykry jest los tego drugiego nad ulicą Kapicy. Całkowicie

nieprzydatny nie może doczekać się rozbiórki. Prace rozbiórkowe zaczęły i przerwano, pozostawiając rozbabrane i niezabezpieczone przyczółki mostowe jak równie wycięte na niego. Dziwi mnie tempo prac, ale jest to rozbiórka prowadzona przez PKP więc się nie spieszy. Niestety, „złomiarze” nie wyrzuczą w rozbiórce ze względu na lokalizację i PKP muszą poradzić sobie same.

Zastanawiam się nad obojętnością władz miasta tak dbających o jego piękno. Wiadukt a w zasadzie jego ruina jest tu przy „najpiękniejszym” boisku hokeja na trawie. Na boisku, które ma być naszym wizytówką, rozgrywane są mecze krajowe i międzynarodowe. Młodzie która przyjeżdża na zawody, zabierze ze sobą obraz nie tylko boiska ale również tej ruiny wiaduktu. Czy to potrzebne?

Ale zostawiając na boku estetykę, wiadukt ten zaczyna stanowić poważne zagrożenie. Czy może być pewnym, że rozkute przyczółki oraz odkuta konstrukcja nie spowodują jego runięcia. Pod wiaduktem odbywa się spory

uch samochodowy i to łącznie z autobusowym. Czy może na to pozwalać na jedzenie pod czym w takim stanie? Polecałbym nadzorczo budowlanemu przyjrzenie się jak prowadzona jest ta budowa, by Siemianowice nie znalazły się znowu w wiadomościach z powodu nieszczęśliwego wypadku lub katastrofy. Interesuje mnie czy władze Miasta mają jakiś pomysł co zrobić z pozostałymi po wskim torze nasypami. Czy zastanowiono się np. nad przedłużeniem ul. Sobieskiego w kierunku cmentarza w. Antoniego. Aktualny i jedyny dojazd do cmentarza ulicą Wróbla jest „makabryczny”, szczególnie w dniu Wszystkich Świętych. Przekopanie nasypu ułatwiłoby przejście wielu osobom, które w tej chwili przechodzą mozolnie przez nasyp od ul. Sobieskiego do ul. Wróbla. Byłoby to także inwestycje nie są zbyt efektywne ale potrzebne by w tym Mieście było się lepiej.

JOTEL



Wiadukt nad ulicą Kapicy - czy musi stać się kolejną tragedią?



Wiadukt po w skotorówce zagraża bezpieczeństwu mieszkańców.



# SZKOLNA KULTURA



Ubikacje szkolne - obraz n dzy i rozpaczy

Obserwujemy ostatnio wi ksze zainteresowanie stanem technicznym szkół, no có Prezydent wuefista zatem nale ałoby si spodziewa , e szkolnictwo i stan techniczny obiektów b d jego oczkiem w głowie. Tymczasem, w odremontowanej na szybko „pi tce” przecieka, w niedawno remontowanej „czwórce” nawet si wali! A kierownictwo Urz du Miasta nie ma o tym zielonego poj cia. O całej sytuacji dowiaduj si od naszych dziennikarzy. Pan Prezydent posuwa si do tego e wr cz ukrywa prawd przed własnymi współpracownikami?! Do tego na ostatniej sesji Rady Miasta z 26 sierpnia 2010 r. sesji Rady Miasta stwierdza – „Potwierdzam. Nie ma adnego

zagro enia w siemianowickich szkołach” Czy by kłamał?!

Dlaczego oficjalne media o niczym nie informuj ? Wiadomo, id wybory i le to wygl da! Na pocz tku maja w Szkole Podstawowej numer 4 i równolegle w Gimnazjum numer 7 dzieci jak zawsze przyszły do szkoły. Jedna z klas wła nie wyszła z pierwszej lekcji wychowania fizycznego na przerw , kiedy rozległ si huk. Dwie minuty po wyj ciu z sali gimnastycznej młodzie y, zarwało si jej zadaszanie. Przerwa uratowała dzieciom zdrowie, a mo e nawet ycie. Jedna z uczennic , która miała powróci na sal , twierdzi, e gruzowisko stworzyło si w miejscu gdzie wcze niej

wszyscy wiczyli. Sala gimnastyczna o której mowa była niedawno remontowana, tym bardziej pada pytanie, jak to mo liwe, e w zwykły nie zimowy dzie zapada si cze dachu? Kolejn bulwersuj c spraw jest milczenie władz miasta w tej sprawie. Reporterskim Okiem, Nowe Siemianowice, przecie to informatory miejskie, opłacane z naszych podatków, które powinny o sprawie poinformowa obywateli Siemianowic I. Niestety, widocznie rzetelne informowanie mieszka ców nie le y w kompetencji Referatu Promocji Miasta (no tak promocji z tego adnej, a wstyd i enada!) z kierownikiem Wojciechem Kemp na czele. W kompetencji tej komórki le y zamieszczanie rednio 2 – 3 zdj prezydenta w jednym numerze dwutygodnika „Nowe Siemianowice”, jednym słowem mówi c robienie Prezydentowi kampanii prezydenckiej za nasze pienie dze. Z drugiej za strony nie obwiniamy „naszych wielkich dziennikarzy”, przecie ich szefem jest Prezydent Siemianowic I skich, który jest przed kampani , za wiceprezydent Dariusz Bochenek jest Przewodnicz cym Rady Rodziców w opisywanej szkole. Jak

zatem mo emy doj , kto tak naprawd jest odpowiedzialny za zagro enie zdrowia i ycia naszych dzieci?

Dzieci nara ane były na dalsze niebezpiecze stwo, bo lekcje wychowania fizycznego odbywane były na korytarzu w szkole. Tak, na korytarzu, w miejscu do tego przystosowanym. Nie wiem jak teraz, ale jeszcze kiedy ja chodziłem do podstawówki byłem karany za granie piłk tenisow na korytarzu. Wła nie z powodu mojego bezpiecze stwa! Dzi w mie cie całkowicie kontrolowanych mediów, w mie cie „sportu i rekreacji”, w mie cie wychowanie fizyczne na korytarzach szkoły! Po rozmowie z dzie mi i młodzie szkoły okazuje si , e to nie wszystko. Wiele sal lekcyjnych jest zagrzybionych, a dyrekcja szkoły od lat z tym faktem nie zrobiła nic. Mo e to wina zrobionego równie za kadencji Jacka Guzega ocieplenia szkoły? Ciekawe czy jest zrobiona ekspertyza firmy wentylacyjnej w pomieszczeniu. Lepiej, eby my my jako rodzice płacili za leki i ryzykowali powikłaniami alergicznymi naszych dzieci. Zatem w mie cie metalowych kul na rondach i w mie cie zmy lonego rynku, który ju wkrótce stanie si „centraln pijalni piwa” jeste my skazani na informację kontrolowan przez włodarzy. Jeste my skazani na je-

den i tylko jedyny wybór jakim jest prezydent Jacek Guzy??? Otó Nie!!!

Co za si tyczy kolejnej szkoły – „szóstki – rozlatuj si chłopci ce toalety. S wr cz obskurne, a mierzdi, e a strach! Cieszymy si , e obecna technika jeszcze nie pozwala na przenoszenie zapachów, a w tym przypadku smrodu przez media! Wielu moich znajomych ucz szczało do tej szkoły ponad trzydzie ci lat temu i potwierdzaj , e nic si w tej sprawie nie zmieniło. Niestety nie mo na si doprosi o ten bardzo konieczny remont, ka da nast pna za pani dyrektor boryka si z tym samym problemem. Owszem, dziewczynki doczekały si w zeszłym roku nowej toalety, a dla chłopców jest nadal poni ej ludzkiej godno ci. Nie mo na powiedzie dzieci cym sloganem e wszystkim chłopcom to „wisi”. Dzieci na przykład, po 5-6 lekcjach ledwo dochodz do domu z „p kaj cym” p cherzem. Ci, co tak rzekomo kochaj dzieci i widz je jako przyszło tego miasta powinni si zwyczajnie wstydzi ! Młodzie nie powinna si uczy tylko przedmiotów obowijuj cych w naszym systemie nauczania, ale równie kultury u ytkowania miejsc publicznych, a estetyki „przez du eE”.

DAMEK PREKUR

## PO CO SAMOCHÓD W SIEMIANOWICACH?

Wiadomo do czego słu y samochód. Aby nim je dzi . Ale sama jazda to za mało, rzadko je dzi si dla przyjemno ci a przewa nie z konieczno ci przemieszczenia si , z miejsca na miejsce. Jad c samochodem, musimy si wreszcie zatrzymać i tu nast puje problem, bo nie zawsze mo emy stan tam gdzie mamy zamiar i potrzeb . Chc c skorzystać w naszym mie cie z samochodu, dla załatwienia swoich spraw, mo na po mie cie jeszcze w miar sprawnie cho wolno si przemieszcza , ale ju bardzo du ym problemem b dzie zaparkowanie w odpowiednim miejscu, w miar blisko instytucji gdzie mamy spraw do załatwienia. Centrum Miasta jest totalnie nie do u ytku dla posiadacza samochodu. Poczynaj c od Urz du Miasta poprzez szpitale, przychodnie, banki oraz sklepy i lokale usługowe przy głównych ulicach - totalnie brak miejsc do parkowania. Nie jest tak, e w ogóle nie ma miejsc postojowych, zatok parkingowych - one s , ale w ilo ciach co najmniej niewystarczaj cych. W ostatnich 20 latach nast pił znacz cy wzrost ilo ci posiadanych samochodów, coraz cz ciej rodzina posiada dwa samochody. Te auta musz by gdzie zaparkowane i to w miar blisko miejsca zamieszkania. Je eli wsi pod uwag , e centrum miasta posiada g st zabudow i jest to zabudowa mieszkaniowa - ju samo to stwarza problem pomieszczenia samochodów osób tam zamieszkałych a co dopiero mówi o przyjezdnych. Totalnie zapełnione s wszystkie ulice centrum Miasta poczynaj c od ul. wier-

czewskiego, poprzez ul. Jana Pawła II, Krasi skiego, Krótk , Barbary, 1-go Maja, Powsta ców, Komuny Paryskiej, miłowskiego, 27-go Stycznia itd. Tak na pewniaka mo na jeszcze zaparkowa na ul. Parkowej wzdłu ogrodzenia parku ale w warunkach tragicznych. Dziury w resztkach chodnika i błoto po opadach oraz nat enie ruchu na ulicy Parkowej stanowi zagro enie bezpiecze stwa dla kierowcy, który tam zdecyduje si zaparkowa . Ponadto dwa przej cia dla pieszych znajdu ce si na kach miejsca do zatrzymania, zmuszaj do łamania przepisów i przekraczania jezdni w miejscu niedozwolonym lub długi spacer do jednego z tych przej skrajem jezdni lub po tym co było kiedy chodnikiem.

Nowy rynek przy Urz dzie Miasta nie zapewnił wcale wi cej miejsc parkingowych a wr cz ilo ich zmniejszył. Zlikwidowanie cz ci ul. Jana Pawła II zmniejszyło znacz co mo liwo ci postojowe na tej ulicy. Na dodatek Urz d Miasta zerwuje sobie miejsca po budynku Urz du zastawiaj cje pachółkami - przykro patrze szukaj c miejsca do zatrzymania, jak miejsca te si marnuj . A poza tym nasuwa si pytanie, czy nie mo na było cz ci nowego rynku przeznaczyć na parkingi w okresie gdy nie jest on wykorzystywany, a wykorzystywany jest rzadko. Pozwoliłoby to na znaczne zwi kszenie miejsc parkingowych w tak niewalczym punkcie miasta i jednocze nie praktycznie wykorzystana zastałaby przestrze nie tylko w celach reprezentacyjnych i este-

tycznych. Patrz c co aktualnie dzieje si w mie cie, mo na stwierdzi , e b dzie jeszcze gorzej. Przeniesienie postoju taksówek z ul. 27-go Stycznia na ul. 1-go Maja zmniejszyło jeszcze i tak niewystarczaj c ilo miejsc postojowych na tej ostatniej i to w miejscu gdzie s bardzo potrzebne ze wzgl du na Szpital. O ogromnej potrzebie miejsc postojowych w Centrum mo e wiadczy powstały na dziko parking przy ul. wierczewskiego naprzeciw Poczty na terenach nale cych kiedy do szpitala. Kierowcy w desperacji parkuj na terenie po wyburzonym budynku szpitala mimo, e teren ten nie został do tego celu w aden sposób przystosowany. Ale wida , lepsze to ni je d enie w koło szukaj c mo liwo ci zatrzymania si . Mo na podejrzewa , e w zwi zku z planami zagospodarowania okolic rynku, niedługo nie b dzie mo - na tam ju parkowa . Chciałbym myli si w tym przypadku i zobaczy zamiast wybudowanych obiektów do których nie mo na b dzie dojecha z powodu braku miejsca na postój, przyzwoity parking na którym mo na zawsze znale miejsce. Jest to idealne miejsce parkingowe którego mo e obsłu y połow centrum Miasta. Ale czy tak si stanie? Przykładem dbało ci o miejsca parkingowe s du e domy handlowe, gdzie zadbano o odpowiednie parkingi, doskonale rozumiej c, e bez nich nawet najlepsze sklepy pozostan puste. Cóż, nie musz si o to martwi władze, bo im nadmiar pententów nie jest potrzebny a oby-

watel zmuszony uda si do urz du i tak jako sobie poradzi. Wystarczy przyjrze si jak wygl da ulica Jana Pawła II przy wydziale komunikacji. Parkowanie tam nie podlega adnym przepisom ruchu drogowego. Samochody wr cz parkuj na skrzy owaniu i odbywa si to bezkarnie. Zaniedbania w kwestii braku miejsc postojowych wida równie w przeciwległym ko cu Centrum na ul. Kili skiego. Plac na którym niedy stały autobusy został sprzedany pod dom handlowy oraz staj benzynow . Parkingi przy domach handlowych s odpowiednie do jego wielko ci. Zawsze mo na podjecha i spokojnie zaparkowa . Ale co stało si z autobusami? Wbrew przepisom, stoj teraz spokojnie na drodze, powoduj c utrudnienie w ruchu bo nie maj innego wyj cia. Czy Gmina sprzedaj c ten teren nie wiedziała, e b dzie problem z postojem autobusów? Ale wida uznała, e to nie jej problem.

Czy gmina znajdzie miejsce na postój autobusów, czy jednak mimo wszystko taki sposób postoju pozostanie przyj nam jako co normalnego? Ale czy to jest bezpiecze stwo, o którym tak gło no wszem i wobec „tr bi” nasza wszechwiedz ca władza? Bior c pod uwag aktualne trudno ci z parkowaniem mo na by rozwa y , wzorem innych miast, wprowadzenie strefy płatnego parkowania. By mo e zwi kszyłoby to rotację parkuj cych samochodów i umo liwiło łatwiejszy dost p do centrum. Lecz w tym przypadku winno si przewidzie miejsca postojowe na obrze ach strefy płatnego parkowania daj c mo liwo wyboru bezpłatnego parkowania w pewnej odległo ci od centrum lub płatnego w centrum. W przeciwnym razie b dzie to tylko dodatkowe „zdzieranie” pienie dzy z posiadaczy samochodów.

JOTEL



Parkuj ce autobusy na ul. Kili skiego stwarzaj zagro enie dla bezpiecze stwa.



# OKIEM EMERYTA, czyli spostrzeżeń z życia codziennego garść...



Pustynny obraz przyszłego Parku tradycji

Jak doniosło słowo pisane na forum Wolnych Siemianowic poprzednia sesja Rady Miasta upłynęła pod znakiem, stanu mieszkalnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem planowanych remontów. W zasadzie jest to dla mnie nic nowego, ponieważ radosna twórczo naszych wóldarzy wraz z radnymi niejedno zdawała już spaprą. Wypowiedź naszego Prezydenta przyprawiła mnie o szybsze bicie serca, kiedy to oznajmił wszem i wobec – „skąd wzięli pieniądze na remonty? Komu zabrakło?” Uuuuuu, to do szkoły się nie chodziło, w księce nie zaglądało?? Ja jako człowiek dotknięty z czasem pozwól sobie jako starszy kolega nieobeznany w polityce podpowiedzieć niemiało: „nikomu nie trzeba zabierać, wystarczy tylko rodki z czynszów przeznaczyć na bieżące remonty. Tak jak to robi wspólnoty mieszkaniowe” Jako, że w mieście kamienice są – pod ochroną konserwatorską należało napisać dobry program i sięgnąć po rodki zewnierzne – w niektórych przypadkach może nawet i unijne! I tak dla przykładu tylko w 2008 roku Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył 100 mln. zł na budownictwo socjalne. Wnioski można było składać na wsparcie realizacji przedsięwziętych z tworzeniem lokali socjalnych, mieszkań chronionych i domów dla bezdomnych. Czy nasz Pan Prezydent Miasta złożył chociaż jeden wniosek???

Warto zauważyć, że mieliśmy 4 edycje programu uruchomionego w 2007 r. na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2006 r. o finansowym wspieraniu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych (Dz. U. 2006, Nr 251, poz. 1844). Bank przyznał finansowe wsparcie dla 220 inwestycji na kwotę 81,8 mln zł. Na samą edycję czwartą Bank miał 100 mln zł. Jakich sukcesów na tym polu doczekało się miasto?? Podpowiem radnych! A Jacek Guzy mieszkaniowymi sprawami zajmuje się bezpośrednio lub nadzoruje w jakikolwiek sposób już blisko 8 lat!!! Nawet zwiększenie poziomu dofinansowania tworzenia lokali socjalnych z 20-40% do 30-50% nie było kuszące dla

rezydenta Miasta, a ludzie żyją w slumsach! Nawet swoiste nowum jakim była możliwość pozyskiwania przez gminy, przy pomocy finansowej budowlanego, mieszkalnictwa komunalnych nieposiadających statusu lokali socjalnych. Możliwe było ponadto kupowanie przez gminę całych budynków mieszkalnych, a nie jak dotychczas tylko poszczególnych lokali. Dodatkowo gmina, powiat lub organizacja pożytku publicznego mogły pozyskać mieszkanie chronione poprzez budowę, remont lub zmianę sposobu użytkowania budynku. Co ciekawe w ostatnich latach statystyczna gmina budowała zaledwie jedno mieszkanie rocznie! Przypomnijmy jednak, że celem uchwalonej przed trzema laty ustawy miało być stworzenie w ciągu ośmiu lat nawet 100 tys. lokali oraz 20 tys. miejsc w noclegowniach lub domach dla bezdomnych. W 2007 r., zamiast zakładanych 5,5 tys. lokali socjalnych i mieszkań chronionych, powstało niespełna 2,6 tys. Z kolei miejsc dla bezdomnych przybyło zaledwie 170, choć plan zakładał budowę ok. 3 tys. Min. Styczeń przewiduje, że ubiegłoroczne wyniki były zbliżone do tych z 2007 r. Może gdyby gminy takie jak nasza potrafiły zadbać o najbardziej potrzebujących nie dochodziłoby do takich zdarzeń jak ta na ul. Grabowej, która poruszyła całe miasto! Dla przykładu Inowrocław – miasto wielkością podobne do naszego (licząc ok. 75 000 mieszkańców i o powierzchni 25,5 km<sup>2</sup>) tylko w 2006 roku wywalczyło z budżetu państwa 1,35 mln zł na dofinansowanie powstającego budynku socjalnego. Było to równoznaczne z tym, że miasto zyskało za darmo ponad 20 mieszkań socjalnych.

Rozumiem, że o zdobywaniu rodków unijnych przez nasz magistrat nie ma zielonego pola, wspomnę dla przykładu np. takie miasto jak Rybnik. Tak Panie Prezydencie, miasto rodzinne naszego Przewodniczącego Rady Miasta!!! I jeszcze jedno pytanie, w zasadzie retoryczne – czym ta wybitna specjalistka od lokali – Pani Naczelnik co ona takiego wybitnego zrobiła dla mieszkańców lokali komunalnych i pobory w skali rocznej wynoszącej ponad 88 tysięcy złotych??

Jak widano nagle nienie problemu przez TV Silesia o siemianowickich slumsach pomogło!

Zapomniana akcja o niegospodarność ci naszych wóldarzy będzie nadal kontynuowana. Budowa bramy do parku jak wiecie ci niesie, kosztowała około miliona złotych. Czy te rodki nie mogłyby przeznaczone na budownictwo socjalne, komunalne? Ile można na to wyremontować kamienic? Pozostała część ogrodzenia parkowego (pordzewiała) nie widziała farby od dziesięcioleci – o jakim poczuciu estetyki można rozmawiać w tej sytuacji? Góra ładna – pod spodem smród!

Uff... czas odsapnąć pomyślnie i usiadłem spokojnie na fotelu, kiedy to oka zauważyłem leżące obok mnie gazetę „Życie Siemianowic”. Generalnie nie zadaję sobie trudu, aby to pismo przeczytać. Tym razem nie przymierzając, wziąłem! Oprócz reklam, ogłoszeń ewentualnie jak upiec ciasto, natknąłem się na mojego ulubionego autora (nazwiska nie wymienię). Ile ten chłopina musi się nam czytać aby wykomponować taki tekst, który jest tyle wart co „cierka do wycierania podłogi”. Zamroziło mnie dosyć szybko – „mój uczeń, w piśmie informuje mnie o sprawie zasobów komunalnych należących do magistratu i gdzie omawiała P. Kierownik, ta od referatu lokalowego, która z twarzą anioła odpaliła i miasto (na ten rok) wywalił niecałe 2 miliony zł. Na co radny huknął z grubej rury, że tak mała suma będzie potęgowała dalszą degradację. Wszelako mój „ulubiony” powiedział go zbijanie punktów wyborczych w zbliżających się wyborach.

Tak sobie myślę albo temu piszę – czemu w tej gazecie brakowało rozumienia, albo cierpi na jakiegoś chorobę gastryczną, jakkolwiek by nie myślała, że dema bez wyjątku powinno zależeć na tym aby to miasto „jako” wyglądało, na pewno nie zbliżyłoby się do ideału, ale te nie mówię i by tak jak w reportażu o slumsach Siemianowic! Chyba nie spadł Pan z kosmosu szanowny kolego? Jeśli za tego nie dostrzegamy to radzi do okulisty. Nazywa Pan niektórych radnych populistami, na jakiej podstawie ich się tak nazywa? Za to i chcę inaczej? Zamiast kulać, aby ludziom było lepiej, czy cię. Ubolewanie pańskie nad około 15 milionowymi zaległościami czynszowymi jest równie godne poławiania! Czy to się stało dzisiaj, a może wczoraj, podsunę – podpowiem – nie, to narastało od wielu lat! Kto był w czołówce miast takich z najwęższymi stopami bezrobocia! A kto jest teraz? Jeśli jest Pan na tyle mądry to sobie odpowie sam. Jak się nie ma pracy – to nie myli się o czynszach, myli się o dzieciach, o chlebie, aby mieć co ubrać, a co tym ludziom bez pracy różnie o rodki instytucje pomogły? Stan zasobów komunalnych jest katastrofalny, a my tymczasem

przeznaczamy tylko niecałe 2 miliony na remonty roczne?! A inne wydatki? Proszę bardzo, oto najciekawsze:

**PAŁACYK FITZNERA**  
(1 czynie z wyposażeniem)  
**5 – 8 MILIONÓW ZŁOTYCH!!!**  
**PARK TRADYCJI: 15**  
**MILIONÓW ZŁOTYCH!!!**  
**BRAMA DO PARKU: 1**  
**MILION ZŁOTYCH!!!**

Gdyby wyznacznikiem bogactwa tego miasta był Urząd Miasta, to bym powiedział, że ludzkość Siemiona dobrze wybrała! Dochody budżetowe spore, stopa bezrobocia zerowa, pieniądze na renowację ratusza, podświetlenie, a aby nocny przechodzielec widział w tym gmachu prawdziwego gospodarza, pokryto betonowymi kostkami placem kuliste i nie zapomniano o fontannie, z duży wytryskiem wody (jak kto napisał) – nota bene wytrysk wody przypomina człowieka chorego na prostatę, Pawilon z piwem to jest, gdzie podczas upałów można napić się zimnego piwa, trzeba też napisać o saunie, kiedy słońce nagrzeje wybrukowany plac – ale ci jednak zapomniano o jednym: po wypiciu kilku piw wymogi fizjologiczne dają znać o sobie, no i ten niepokój czy brak krzaków drzew, a temat wstydlawy zostaje! Podsunę zatem mojemu przydałoby się parę toj – tojów – ewentualnie spraw załatwi park. Stale przypominając „pić kule” na rondzie nie daj zapomnieć miasto składa się z pięciu dzielnic, z których cztery leżą odłogiem, martwi się tylko jednym – kiedy do miasta przyjadą goście – dobrze byłoby, aby delegacje były kierowane tylko koło ratusza, bo im dalej, cała prawda o gospodarskim podejściu naszych wóldarzy wyjdzie na jaw – i co wtedy? WSTYD?!

Mając na uwadze ochronę mojego zdrowia psychicznego z dużym ostrością nie interesuję się obecną polityką naszych wóldarzy, równocześnie nie należą do ludzi których przekonuję pozory, gdzie wszechobecna propaganda sukcesu nieustannie nie daje o sobie zapomnieć za głównym autorem w tej marnej sztuce jest gazeta o nazwie Nasze Siemianowice i jej naczelnicy. Rewitalizacja naszego miasta jak się obecnie stosuje na wybranych przez siebie fragmentach naszego miasta stanowi ułamek procenta tego co należałoby zrobić w pierwszej kolejności. elazne kule na rondzie przy zabytkowych kamienicach mają się nijak do poczucia estetyki w zgodnej symbiozie z XIX-wieczną architekturą kamienic.

Ogrom dyletanctwa, kiczu, tandety – festiwal chorych pomysłów, gdzie nie spełnione ambicje im Prezydenta zostały przekazane na budowę stadionu, na którym niszowa dyscyplina i nie przynosić żadnego pożytku w wymiarze sportowym, jak jest hokej na trawie ani nie promuje naszego miasta na szerszą skalę, ba na jakikolwiek skalę skoro trzeba na wywołanie Mistrzostwa Europy tej dyscypliny (które nota bene kosztowały miasto 600 tysięcy złotych!!!) zaganiać nicemu winne dzieciaki z półkolonii zaprzyjają nionego radnego Krup-

skiego! Pragnę zauważyć, że takie imprezy przyszło ci nie mają!!! Za granicę przynajmniej finansują się same. Geometryczny postępek głupoty jest równy szybkości wiatru i trwa nadal, nieco spowolniony przez coraz większe zadłużenie naszego miasta, które zaczyna dławić rozwój infrastruktury, budownictwa, o wiaty, służby zdrowia – miasto spowija groba paraliżu finansowego, gdy dług miasta zaciska się na jego gardle jak petla na głowie skazane!

Powiadają starsi ludzie dyletantów się nie sieje, ani nie orze – oni sami rosną, spotkają ich może na praktycznie wszędzie, jeździmy niekiedy za granicę, widzimy, oglądamy jak tam jest, porównujemy gdzie ich jest więcej, nie jest to bez znaczenia! Tacy ludzie stanowią intelektualne odniesienie do mieszkańców. Niestety, nasza społeczność (nie zawsze samodzielnie myśląca) prawdopodobnie wybierze takich samych, którzy za wszelką cenę chcą być wybrani.

A redaktor naczelny – propagandzista z pierwszej linii wyborczego frontu dalej będzie chłopina się męczył – czyli niemożliwie, co tam będzie – gnie – gnie – zawistnikach, krzykach, a nie doceniają wysiłków tego pierwszego, a gdzie udowadniał – to wszystko jest dla ludzi. Pytanie jest – których? Których chcecie Państwo wykończyć pierwszych? Tych, którzy nie będą mieli, gdzie pracować, bo miasto nie tworzy przyjaznego inwestorom klimatu, nawet terenów inwestycyjnych nie poszerzacie? Moje tych którzy nie będą za chwilę mieli dróg do wyjazdu na działkę, czy do sklepu? A może jednak drobny handel, który chcecie zabić nowym Lidlem, Biedronką, czy innym marketem w centrum miasta? Czy może jednak tych starszych mieszkańców – którzy nie będą za chwilę mieli własnego szpitala? A może tych którzy nie będą mieli gdzie uczyć?? I jako ciemna masa będą służyli w powiatowych spółkach jako zamiatacze? Quo vadis Guzy, Quo vadis Gościński?

Kojarzy mi się taka scena z „Potopu”, gdzie po lubczyku z wrodzonym sobie fantazją mówił sam pan Jan Onufry Zagłoba herbu Wczele – „...Radziłem mu – mówił – i bysiemi konopne w kieszeni nosił i po trochu spożywał. To tak ci się do tego przyzwyczaił, a teraz coraz to ziarno wymię, wrzuci do gęby, rozgryzie, miążg zje, a łuski wypłunie. Wnocy, jak się obudzi, tak e to czyni. Od tej pory tak mu się dowcip zaostrzył, a i najbliżej się go nie poznaj. – Jak e to? – pytał starosta kałuski – Bo w konopiach oleum się znajduje, przez co i w głowie jedzą cemu go przybywa. – Bodaj e wasz mózg! – rzekł jeden z pułkowników. – To w brzuchu oleju przybywa, nie w głowie. – Est modus in rebus! – rzecze na to Zagłoba – trzeba co najwęższe wino pić: oleum, jako lepsze, zawsze będzie na wierzchu, wino zaś, które i bez tego idzie do głowy, poniesie ze sobą kałuski cnotliwej substancji...”, ale tu jednak chyba szans na cnotliwej substancji nie widać, jeno sodówka w górę poszła i na płat czołowy uderzyła z siłą...wojospadu!

PAWEŁ GRZYSEK



# Siemianowice miasto sportu i rekreacji?

Siemianowice miasto sportu i rekreacji. Tym hasłem szczyli się obecna władza. Tymczasem zastanówmy się jakie sukcesy osiągnęły miejscowe drużyny, bo to chyba jest podstawowy miernik jako ci wspieranych drużyn. Odpowiedź jest prosta: żadne.

Drużyny z sekcji hokeja na trawie przegrywają niemal wszystkie spotkania, a o dziwo nie zmienia się trenera, bo i po co skoro jest w nim ogniwo dla Prezydenta Jacka Guzgo (ostatnio trener nawet w wietle fleszy serwisu Reporterskim Okiem promował wypracowane na seagway'ach). Tymczasem najnowszym pomysłem władzy jest utworzenie kolejnej drużyny hokejowej, która ma podobno walczyć o mistrzostwo Polski. Tylko po co? Czy nasze miasto jest tak bogate finansowo jak poprzednie? A może stworzy jedną silną drużynę a nie mnożyć byty nikomu nie potrzebne? Już widz jak wielotysięczne tłumy (w niespełna 70 – o tysiącach) kibiców zapelniają stadion po brzegi. Czy nikt wcześniej nie wpadł na to, że niszowa dyscyplina sportu jak niewielki jest hokej na trawie nie jest w stanie przyciągnąć kibiców na stadion. Redakcja oczywiście rozumie, że Jacek Guzy grał jako zawodnik w drużynie narodowej tej dyscypliny, że jego bliski przyjaciel i współpracownik jest

nawet Prezesem Polskiego Związku Hokeja na Trawie, ale czy to powód aby płacić za nowy Telebim 250 000 i co raz zwiększać koszty tej kilkumilionowej inwestycji? Redakcja jest ciekawa jakie zyski dla miasta wypracowuje "stadion narodowy" do hokeja na trawie znajdujący przy ul. Kapicy, skoro przychód roczny wyniósł jedynie 40 000 zł, a sama organizacja Mistrzostw Europy 600 000 zł? Czy ta wielomilionowa inwestycja ma szansę się przynajmniej zwrócić? Bardzo w wątpliwie! Na razie odbyły się tam ledwie 3 imprezy młodzieżowe. Na trybunach widać miejscowych zajętych przez wydelegowanych ludzi z pobliskich jednostek miejskich, półkolonistów, byłych działaczy itd. I na tym koniec. W pozostałe dni roku obiekt stoi pusty i nie zarabia ani złotówki! A wydatki są: i na oświetlenie, obsługę obiektu, ochronę, remonty, kto wykląda cię pieniądze i nie jest to prywatna kiesza Prezydenta Miasta. Niestety, sytuacja w innych dyscyplinach w naszym mieście jest podobna. Piłka nożna dostosowuje się do krajowego poziomu i upada coraz niżej. Siemianowiczanka przegrywa wszystko, podobnie jak stworzona niedawno drużyna siatkarki. A pieniądze podatników wydawane są na biurokratyzację, które oprócz tego nie istnieją i nie odnoszą żadnych

sukcesów?! Nie wspominamy też ani słowem o tym, że stadion do gry w piłkę nożną wygląda jak z epoki kamienia łupanego. Wyjtkiem potwierdzającym regułę jest jedynie Siemianowski Klub Kyokushin Karate, który praktycznie z każdej imprezy przywozi jakiś medal. Czy to jednak jest wystarczające, aby miasto było miastem sportu i rekreacji?

Niestety dopóki cały siemianowski sport będzie zarządzany w ten sposób nie doczekamy się większych sukcesów. To samo dotyczy się spędzania wolnego czasu w naszym mieście. Mieszkańcy na spacer wybierają pobliski Chorzowski Park Kultury, ponieważ nasze miejskie zdewastowane parki nie nadają się nawet na niedzielny spacer (braki w oświetleniu, podziurawione chodniki, zrujnowane ławki, niski poziom bezpieczeństwa, a przede wszystkim brak jakiegokolwiek atrakcji). Za to władza zafundowała nam za nasze pieniądze (ok. 1 miliona złotych!!!) nową bramę do parku miejskiego, a obok straszy druga brama od strony w. Jana Nepomucena!. Cóż z tego, skoro parę metrów dalej całe ogrodzenie z erodacją, sypie się kamień, a na dziurach w nierównych chodnikach można skręcić nogę. W tym mieście nie ma nawet gdzie pojeździć na rowerze! Cię ki rowerowe to jedynie częste gadanie kolejnych

kadencji. Albo ich nie robi się wcale, albo robi się o nich nie pamięta! Gdyby nie wspomniane wcześniej Chorzowski Park Kultury, gdzie można znaleźć do woli pozostałaby nam jazda na rowerku stacjonarnym w domu. Przecież równie fakt finansowy, na który nie sposób nie zwrócić uwagi. Nie każdemu mieszkać cała stać by wydać dobrych kilkadziesiąt złotych (zakładając 4-osobową rodzinę) na jeden wypad do miejsc polecanych przez miasto (strzelnica, pole golfowe, a nawet basen). Wybierając się na basen kompleksu sportowego Michała (dawna Hala Zborna) z czteroosobową rodziną korzystając z godzin z basenu plus

dodatkowo płatne sauny i jacuzzi nasz portfel uszczupli się o minimum sto złotych. Łatwo policzyć o ile mniej pieniędzy zostanie nam w portfelu gdyby my chcieli z rodziną korzystać z tej formy rozrywki kilka razy w miesiącu. Kompleks ten nie ma najmniejszej szansy konkurować z atrakcjami aquaparków, gdzie wybór zdecydowanie różnorodniejszy: baseny czy sauny może przyprawić o zawrót głowy. Mimo tego, ceny nie należą do najniższych. Pytanie jednak pozostaje aktualne: Czy tak ma wyglądać miasto sportu i rekreacji?

CDTC



Estadion de Puchy: czyż Instytut do hokeja na trawie za grubo niełoży?

## Mieszkania byłej Huty JEDNOŚĆ

historia prawdziwa odcinek drugi



Zlicytowana kamienica przy ul. Piastowskiej 16

Jak do tej pory pomimo licytacji udało się nie dopuścić do uprzemysłowienia i przewłaszczenia nieruchomości przy ul. Powstańców 29

oraz Szefflera 12. Stało się tak dzięki pomocy osób bezinteresownie wspierających nasze działania a szczególnie wyjątkowego czło-

wieka, który pragnąc zachować anonimowość, i który jako jedyny przeciwstawił się skutecznie władzy i prokuraturze w naszym mieście i wygrał ten walkę. Zostały złożone skargi na czynności komornika. Wskazano skargę została odrzucona przez Sąd, ale jedna okazała się na tyle trafna, że Sąd postanowił ją rozpatrzyć. O dalszych losach tej sprawy będzie informował nas w przyszłości.

Jednak warto się zastanowić, jakie konsekwencje czekają mieszkańców, jeżeli wyrok o licytacji się uprawomocni. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że nie złego się nie stanie. Umowa najmu jest dalej ważna, nowy właściciel nie może wyrzucić najemcy przez okres trzech lat a jak zapewnia Prezydent Miasta podwyżka czynszu może wynieść zaledwie 3%, więc o co ten cały płacz i lament? Oczywiście pokazało już wiele razy, że prawem, Sąd Sędzią a sprawiedliwym jest po stronie tych, którzy mają pieniądze i układy. Podwyżka czynszu może być o 3% ale nie czynszu tylko 3% warto ci odwrócić? Warto odwrócić jest ustalana raz w roku przez Wojewodę i wynosi w 2010r dla I skali 7.85zł za metr kwadratowy. Oznacza to, że jeżeli mieszkanie ma ok. 50m<sup>2</sup> to podwyżka wyniesie

392.50zł. Jeżeli nowy właściciel będzie chciał szybko odzyskać zainwestowane pieniądze to na pewno skorzysta z tej możliwości. Tak podwyżka będzie mógł dokonać dwa razy do roku zachowując okres wypowiedzenia czynszu. Co to daje? Jeżeli najemca płacił do tej pory 300zł to po pierwszej podwyżce będzie płacił prawie 700zł. Prezydent Miasta uspokaja: „Ale przecież jest Sąd i można na zaskarżenie podwyżki” ale nie doczytał że zaskarżenie to może na jak podwyżka wynosi więcej niż 3% warto ci odwrócić bo inaczej Sąd odrzuci skargę bez rozpatrzenia. A więc w majestacie prawa można doprowadzić czynsz do kwoty 1300-1600 zł w ciągu 2 lat. Czy któregoś z najemców będzie jeszcze stać na płacenie tak wysokiego czynszu? Nie sądzę! Jeżeli właściciel będzie chciał się pozbyć lokatorów to do tego doprowadzi prędzej czy później. To tylko kwestia czasu i skrupułów. Dzisiejsza rzeczywistość pokazuje, że którzy mają pieniądze wykupują kamienice nie mają żadnych skrupułów. Przykład z Sosnowca, Myśłowic, Będzina i innych miejscowości pokazuje, że właściciele potrafią skutecznie pozbyć się najemców, jeżeli tylko mają taki kaprys. Jeżeli najemca nie będzie w stanie płacić czynszu to Sąd orzeknie o eksmisji. Miasto ma obowiązek zapewnić

takiemu mieszkańcowi mieszkanie socjalne, ale z czego jak w Siemianowicach nie ma takich mieszkań? W naszym mieście nie buduje się nowych mieszkań. Prezydent wydaje dziesiątki milionów na realizację swoich wizji zamiast realizować to, co najważniejsze dla mieszkańców.

„Obejmując urząd Prezydenta Miasta uroczyście lubię, i dochowam wierności ci prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomimo ci mieszkańców Siemianowic I skich” tak brzmi przysięga, jaką składał Prezydent Jacek Guzy, gdy obejmował urząd. Jest ona zawarta w § 30 Statutu Miasta. Jak można realizować to lubowanie budując fontanny, place i bramy do parku? Pomimo mieszkańców Panie Prezydencie to przede wszystkim dach nad głową a nie wodotryski! W następnym artykule wyjdzie, jaka jest prawdziwa postawa Prezydenta w sprawie mieszkań po byłej Hucie „Jedno” oraz co czeka miasto w ciągu kilku najbliższych lat jeżeli Pan Prezydent będzie w dalszym ciągu odmawiał jakiegokolwiek pomocy mieszkańcom.

Janusz Ławecki



# KRÓTKI PORADNIK JAK ODZYSKAĆ PIENIĄDZE ZA KARTĘ POJAZDU OD URZĘDU MIASTA

Przedstawiamy krótki poradnik na temat mo liwo ci odzyskania opłaty za kartę pojazdu. Niestety, pomimo orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 17 stycznia 2006 roku siemianowicki magistrat udaje, że nic nie wie i nakazuje się s - dzi w kwestii zwrotu pojazdu. Dlatego też przedstawiamy krótki poradnik jak otrzymać zwrot uiszczzonej kwoty. Jako, że sprawa dotyczy samochodów, które s nadal w posiadaniu ich właścicieli, jak i ich zbytych dlatego krok po kroku pokażemy jak odzyskać należne WAM sumy.

## Przypadek I – jesteście nadal posiadaczami pojazdu. Potrzebujecie:

1. ksero dowodu osobistego (obydwie strony konieczne)
2. jeżeli występuje współwłaściciel pojazdu również ksero dowodu osobistego współwłaściciela
3. ksero karty pojazdu (1 i 2 strona, w przypadku współwłaściciela przedostatnią stronę)

## Przypadek II – pojazd został już sprzedany. Potrzebujecie:

1. ksero dowodu osobistego (obydwie strony konieczne)
2. jeżeli występuje współwłaściciel pojazdu również ksero dowodu osobistego współwłaściciela
3. kopie dokumentu na którym widnieje pieczęć z pierwszej rejestracji z określoną datą i numerami samochodu

## Przypadek III – nie macie żadnych dokumentów potwierdzających własność pojazdu, a takowy był WASZ własnością.

### Potrzebujecie:

1. za wiadzenie z wydziału komunikacji

## CEL: CHCESZ ODZYSKAĆ NADPŁAT ZA WYDANIE KARTY POJAZDU. PRZEWODNIK PUNKT PO PUNKCIE:

1. Napisz pismo do Urzędu Miasta Siemianowice Śląskie z wezwaniem zwrotu nadpłaty za sprowadzony samochód z Unii Europejskiej.

### EFEKT: MIZERNY

2. Po około dwóch tygodniach dostaniesz odpowiedź odmowną z – „lichem uzasadnieniem”.
3. Nie załamuj się!
4. Napisz pozew sądowy przeciwko Miastu Siemianowice Śląskie z dniem zwrotu nadpłaty za wydanie karty pojazdu, powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dn. 17 Stycznia który orzekł – i Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 28.07.2003 w sprawie wysokości opłaty za kartę pojazdu, ustalając na poziomie 500 zł jest niezgodny z Konstytucją.

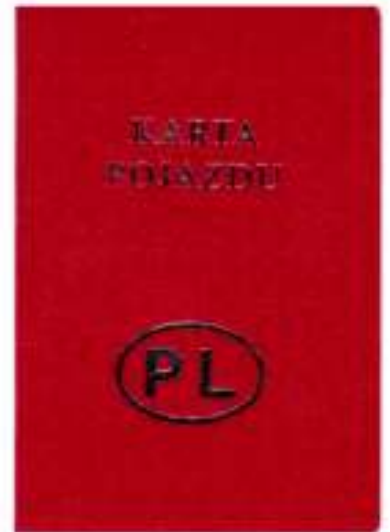
### PODSTAWA MATERIALNOPRAWNA.

5. Przedmiotowe powództwo oparte jest na podstawie art.410 § 2 Kodeksu Cywilnego mówiącego, iż „wiadzenie jest nienależne, jeżeli ten kto je spełnił, w ogóle zobowiązany – albo jeżeli czynno prawna zobowiązująca była nieważna i nie stała się ważna po jej spełnieniu, 6. Należne również podnieść i w ni-

niejszej sprawie powinno się orzec o zwrocie nienależnego wiadzenia – uznając je przepis Rozporządzenia jest niezgodny z przepisami prawa wspólnotowego, 7. Pozew sądowy sporządzasz w dwóch egzemplarzach (w razie potrzeby nasi specjaliści Ci pomogą). Ci sporządź taki wniosek, załącz go lub napisz na: pomoc@wolnesiemianowice.pl 8. O ile chcesz odzyskać swoje 425 zł w razie odmowy Urzędu Miasta (co masz na bank obywatelu!) nie ma innej drogi - szlak został już przetarty!

### KOMENTARZ:

Następuje dziwny opór siemianowickiego Magistratu ze zwrotem nadpłaty, pomimo przegranych dwóch spraw w Sądzie Rejonowym w Siemianowicach Śląskich i Apelacyjnym w Katowicach gdzie i w obydwu przypadkach nakazano wypłacić zwrot nadpłaty. Sprawa z pozoru prosta i jasna klarowna, mo na powiedzieć banalnie prosta, ale nie dla Urzędu Miasta który z uporem maniaka odsyła



kolejne osoby starając się o zwrot nadpłaty na drogę sądową. Jak widać przegrane sprawy sądowe niczego nie nauczyły Magistratu brnąć dalej, przegrywając następnie sprawy ponosząc przy okazji dodatkowe koszty sądowe, co rodzi w wątpliwość co do gospodarności Prezydenta Miasta.

Paweł Grzysek

## SYNEKTURY DLA NOWEJ PREZYDENTURY

Spacerując po urzędowych budynkach i czytając wiesz tam tabliczki z nazwiskami przykrych drzewach zaczęły mi się nasuwać pewne skojarzenia. Nazwiska te znajomo brzmiące, a to byłyby radnego, byłego posła, synowej byłego prezydenta, córek, dzieci oraz dzieci - a to byłych naczelników, pracowników UM czy lokalnych przedsiobiorców. Doszedłem do wniosku, iż nasze miasto to jedna wielka rodzina i co ciekawe zatrudniona w kilku opłacanych z pieniędzy podatników jednostkach organizacyjnych gminnych. Przypomina to nieco prawdziwego pajęczynowca ludzi zebranych z różnych kątów Pana Prezydenta.

Postanowiłem dogłębnie przeanalizować ten temat sprawdzając internetowy spis telefoniczny pracowników Urzędu Miasta. I tak nadmieniam tylko kilka przykładów, gdy jest tego tak dużo, że zabrakłoby miejsca na pełne wietlenie tematu. W Urzędzie Stanu Cywilnego znalazła zatrudnienie ona byłego posła Pana Szygi, do niedawna pracująca jako pełnomocnik Prezydenta przy Wydziale Zdrowia. W Wydziale Gospodarki Lokalowej stanowisko od dawna piastuje córka byłej zastępcy Naczelnika Wydziału Finansowego Małgorzata Kukłok (dodam, że jej mąż Janusz również od dawna pracuje w UM w sztucznie wytworzonym nowym wydziale przez Prezydenta Miasta. Chodź słuchaj, i jest


to jeden z najbardziej wiernych „wojów Pana Prezydenta” od zada „specjalnych”. Pojawił się również klan Paprotnych – aktualnie w Urzędzie zatrudnienie znalazła już nawet córka (ciekawostką jest, iż Pani Paprotna na pozostawienie do jej dyspozycji pieczęć urzędową miała zapis „inspektor stomatolog”), rodzina Ryłskich – nestorka rodu to kierownik referatu działalności gospodarczej od wielu lat i syn od nie tak dawna zatrudniony jest w Wydziale Gospodarki Mieniem, nota bene Pana Hapety, który jak pamiętam był szefem Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i działaczem lewicy, a jego zatrudnienie wiązane jest z bliskim siedzkiem Pana Jacka Matusiewicz, szefa siemianowickiej Platformy Obywatelskiej. Pani Maria Sala – od czasów Jacka Guzega Naczelnik Wydziału Finansowego wraz z synem Wydział Gospodarki Mieniem. W Referacie Administracji bezpieczeństwo informacji kierownikiem zatrudniony jest niezwykle „zasłużony” dla Jacka Guzega byłego wiceprezydenta Jerzego Stephana, Henryk Dziurka. Pojawiają się jeszcze znajomo brzmiące nazwiska Komraus, Kuczek, Komander, a od również niedawna Jadwiszczok (ona radnego) itd. Domyślam się, że jest to spora grupa osób, powiązana w dalszym stopniu oraz grupa specjalnie zasłużonych Panu

Prezydentowi. Jednym słowem coraz bardziej zaczyna nam się wydawać, iż organizowanie konkursów na stanowiska urzędnicze zaczyna przypominać kpinę i z konkursem nie ma nic wspólnego z dobrymi praktykami w służbie miejskiej! To nazywa się promocją zatrudnienia czy też polityką prorodzinną... Cała ta ekipa to grupa doceniania „za swoje głęboke oddanie i posłuszeństwo” wobec Prezydenta. Ostatnio rozbawiło mnie zasłyszane hasło od jakiegoś Prezydenta uwielbiają kierownika do przyszłych urzędników, w jakikolwiekby sposób ze sobą powiązanych - „... no wiesz a nie przyszedłby do mnie pracować?”. Znamienne to zdanie, gdy coraz częściej wszyscy zdają się zaczynać odnosić wrażenie, że nasz magistrat stał się prywatnym folwarkiem, gdzie trafia wszystko, co odrzucone zostało przez gospodarkę... Moje to jednak wrażenie i bez wątpienia uwłacza to wielu uczciwym ludziom - urzędnikom, którzy pracują dla własnej wiedzy a nie znajomościom. No ale czego można się spodziewać po mieście papierowych dróg, i cynkowanych piłek lekarskich ustawionych na rondzie, oraz sportów ekstremalnie niskich...

CDTC



Ka dy urzędnik chciałby mieć swoje miejsce parkingowe pod ratuszem!



## WOLNE SIEMIANOWICE

**Wydawca:** Stowarzyszenie Wolne Siemianowice  
**Redaktor Naczelny:** Mariusz Polok  
**Adres Redakcji:** ul. Sienkiewicza 2/2, 41-100 Siemianowice Śląskie  
**Foto:** CDTC  
**e-mail:** redakcja@wolnesiemianowice.pl  
**telefon:** 504 185 755, 510939498  
Siemianowice Śląskie, Sierpień 2010 r.  
**DRUK:** Polskapresse Sp. z o.o. Sosnowiec nr2/2010



# AKCJA INTERWENCJA

Drodzy czytelnicy! Z nowym numerem naszego miesięcznika, chcielibyśmy zaproponować nowy rubryk, która będzie wyciem przejawem tego, e wspólnie mo na wi - cej, a poza tym opisywałaby na bieco problemy z jakimi stycamy si jako mieszka cy miasta na co dzie . Zapraszamy zatem wszystkich do redagowania – interweniowania i ew. pomocy w sprawach yciowych! Co miesi c zaprezentujemy wybrane tematy interwencji na łamach naszej gazety, za zasad b - dzie kontakt z osob zgłaszaj c , celem ustalenia efektów naszych działań dla Pa stwa. Wszystkie numery telefonów i personalia interweniuj cych pozostawiamy do wiadomo ci redakcji. Zapraszamy te do dyskusji na forum internetowym [www.wolnesiemianowice.pl/hydepark](http://www.wolnesiemianowice.pl/hydepark).

**SPRAWA I.** Całe osiedle Tuwim opisane niewybrednymi hasłami! Pełno wulgaryzmów, pseudo – graffiti, a wszystko to dzieje si w biały dzie . Sprawcy czuj si bezkarni, a w razie interwencji mieszka ców odgraj sie wybiem okien, zniszczeniem mienia. Prosimy o pomoc, bo dłu ej nie mo emy by terroryzowani przez bandy wyrostków, które zagraj nie tylko naszemu mieniu ale również i nam.

#### Podj te działania:

a) pisma do Prezydenta Miasta, MPGKiM oraz SSM w sprawie zwiszenia nadzoru nad administrowanymi domami oraz ew. rozwanie mo liwo ci zainstalowania wspólnego osiedlowego monitoringu osiedla Okr na, a tak e wniosek do do Policji oraz Stra y Miejskiej w sprawie zintensyfikowania patroli w tamtej rejonie,

**EFEKT:** Komendant SM odpowiedział – „... w rejonie ulicy Okr nej [...] podj te zostaną odpowiednie przedsi wzi cia. M.in. wskazany obszar od wrze nia br. zostanie obj ty w kszym ni dotychczas nadzorem przez patrol SM. By działania nasze były skuteczne i przynosiły zamierzony efekt po dane jest tak e wsparcie ze strony mieszka ców. Gdy to wła nie mieszka cy s w bezpo redniej blisko ci zdarze i jako pierwsi dostrzegaj – ujawniaj stany patologiczne wymagaj ce interwencji słu b porz dkowych. Maj c powy sze na uwadze dla poprawy bezpiecze stwa i porz dku w mie cie proponuje Panu Redaktorowi rozwanie mo liwo ci zaapelowania do mieszka ców za po rednictwem gazety o wła ciw reakcj na takie stany, tj. do natychmiastowego informowania telefonicznego (mo e by anonimowo) Stra y Miejskiej pod bezpłatny numer alarmowy 986. Takie działanie pozwoli uj sprawc na gor cym uczynku i w trybie szybkim poci gn do odpowiedzialno ci. My również ruszamy z kampani informacyjn w formie plakatu na temat dewastacji. Ju rozpoczynamy rozmowy z administratorami budynków, nakazuj c dbanie o stan elewacji, a zwłaszcza usuwanie napisów wzywaj cych do nienawi ci, zarówno sportowej jak i narodowo ciowej”.

Informujemy, i spraw zaj ła si tak e siemianowicka Policja. KM Policji zadeklarowała zwracanie zwi kszonej uwagi na ww. rejon w ramach posiadanych rodków, jednocze nie zwrócono uwag na potrzeby pilnego alarmowania Policji o dziejach si na aktach wandalizmu bez samodzielnego anga owania si mieszka ców w słowne utarczki. Odpowied przesłało również

MPGKiM, które informuje „...i proponowane zamontowanie kamer monitoruj cych budynki nale cych do zasobów zarz dzanych przez MPGKiM na ul. Okr nej zostanie przedstawione na zebraniach Wspólnot Mieszkaniowych, które odb d si po zako czeniu sezonu urlopowego. O decyzji poszczególnych Wspólnot poinformujemy Redakcj odr bnym pismem.”

**ZACH CAMY DO INTERWENCJI POD BEZPŁATNE NUMERY: 997, 112 (z tel. kom.), 986! TYLKO NASZE ZAANGA OWANIE POZWOLI ROZWI ZA PROBLEMY WANDALIZMU I BEZMY LNYCH DEWASTACJI NASZEGO MAJ TKU! NIE DAJMYSI ZWARIOWA !**

Otrzymali my również pismo z SSM, gdzie Prezes wyja nia, i prowadzona jest akcja w wiadomaj ca w gazecie spółdzielczej. Jednocze nie wskazuje, i SSM wraz z Policj odniosła również sukces w zakresie wykrycia (dzi ki pomocy mieszka ców!) i prawomocnego skazania a tak e – co wa ne – odzyskania blisko 10 000 zł w jednym przypadku oraz przyznania si do winy i naprawienia wyrz dzonej szkody i odpracowanie odpowiedniej ilo ci godzin na rzecz osiedla! Administracja maj obowi zek zgłasza wszelkie tego typu przejawy dewastacji Policji a nadto natychmiastowo usuwa pojawiaj ce si napisy. Spółdzielnia pozytywnie odniosła si do propozycji redakcji co do kwestii monta u monitoringu, wskazuj c jednocze nie, i nie jest mo liwym obj cie wszystkich zasobów SSM monitoringiem, co nie zmienia faktu, i zamontowanych jest 25 kamer monitoruj cych najbardziej „wra liwe zasoby”, nara one na dewastacje. Obraz transmitowany jest na [www.ssm.siemianowice.com](http://www.ssm.siemianowice.com)!

**ZAWIÓDŁ TYLKO PREZYDENT MIASTA I NIE ODPOWIEDZIAŁ NA PISMO W TEJ SPRAWIE. POZOSTAŁE PODMIOTY ODPOWIEDZIAŁY BŁYSKAWICZNIE, ZACOB.DZI KUJEMY!**

**SPRAWA II.** Mieszka cy z ul. PCK z pro b w imieniu mieszka ców o interwencji w sprawie terenu, który si w zeszłym roku zapadł kolo ich bloku i do dzi nie jest uporz dkowany do ko ca. Prezydent Jacek Guzy obiecał uprz tnicie terenu w czasie, gdy trwała akcja ratunkowa i słowa nie dotrzymał!

#### Podj te działania:

a) pisma do Prezydenta Miasta w sprawie zwiszenia nadzoru nad administrowanymi domami oraz Stra y Miejskiej celem podj cia zdecydowanych działań , celem zabezpieczenia uprz tni cia terenu. Pozostało ci po działaniach budowlanych ra chaosem organizacyjnym, jednak teren pozostaje nieuprz tni ty od tamtego czasu!



Chaos pod blokiem nie pozwala zapomnie o zapadisku

**EFEKT:** Odpowiedzi udzielił jako jedyny Komendant Stra y Miejskiej, który wskazuje, i „...ustalono, ze przedmiotem zgłoszenia jest teren przed klatkami budynków PCK 12-

13, który jak stwierdzono jest pozbawiony nawierzchni po robotach budowlanych, jakie miały miejsce w zwi zku z zapadliskiem powstałym w ubiegłym roku. [...] po rozmowach z członkiem zarz du wspólnoty, w której zasobach znajduj si w/w budynki uzyskano informacj , i zarz d zna zaistniał sytuacj i na chwil obec jest na etapie gromadzenia odpowiednich rodków finansowych niezb dnych do koniecznej wymiany instalacji wodoci gowej, a nast pnie poprawy estetyki przedmiotowej nawierzchni. Sprawa b dzie monitorowana przez dzielnicowego rejonu „Centrum”.

**ZNOWU ZAWIÓDŁ PREZYDENT MIASTA NIE ODPOWIEDZIAŁ!**

**SPRAWA III.** „... Chodzi o niesamowity hałas towarzyszy cy setkom, a mo e tyś com (?) pojazdów ci arowych przeje daj cych w ci - gu doby pod oknami tyś cy mieszka ców ...Kilka skrzy owa z sygnalizacj wietln na stosunkowo krótkim odcinku, liczne zakr ty i przeje cia dla pieszych, a nierazkto - dziurawe nawierzchnie pot guj jeszcze decybelowy horror. Przy otwartych oknach nie sposób z sob w domu rozmawia , słuca radia, czy ogl - da telewizji - niezale nie od pi tra, na którym si mieszka. Balkonów (niejednokrotnie pi knych mini - ogródków) o najcieplejszej porze roku nie sposób wykorzysta ... Co gorsza, w dniach roboczych hałas nie ustaje nawet w nocy. Oczywiście jest, e nie ka dy ma mo liwo uzupełniania braków snu w ci gu dnia. [...] czy taki dyskomfort w yciu codziennym to (bezkarna) normalno w krajach Unii Europejskiej (w sytuacji, kiedy istniej normy długo ci bananów i ogórków). Jakie s normy ulicznych hałasu w terenie zabudowanym? Przy autostradach stawia si ekrany ... Bloki na odcinku, o którym mowa, stoj ok. 30 lat - o kilka metrów od jezdni! Jakie gwarancje dawali wykonawcy? Czy to dopuszczalne? Kto wytrzyma dłu ej - mieszka cy, czy te dzieła budowniczych z lat 80-tych? Mieszkam przy pl. Skrzeka i Wójcika i jestem z pewno ci wyrazi- zicielk odczu wszystkich mieszka ców okolicy. [...] „A mo e nale y nam si odszkodowanie po zbiorowym pozwie - za wieloletni dyskomfort? Chciałabym pozna opini kompetentnej osoby z UM i wypowied na temat, co mo na w opisaney sprawie zrobi ... po 30 latach.”

**Podj te działania:**  
a) pismo do Prezydenta Miasta J. z nast puj cymi pytaniami w sprawie: -jakie s normy ulicznego hałasu w terenie zabudowanym? Przy autostradach stawia si ekrany ...Bloki na odcinku, o którym mowa, stoj ok. 30 lat –o kilka metrów od jezdni! Jakie gwarancje dawali wykonawcy? -czy obecny poziom hałasu jest prawie nie to dopuszczalny? -czy ktokolwiek –kompetentnie przeprowadził badania poziomu nat enia ruchu kołowego, z uwzgl dnieniem ci arowego oraz nat enia hałasu w tej okolicy?

-kto jest wła cicielem, zarz dc drogi wiod cej od Bytkowa do Michałkowic, ci gu komunikacyjnego ulicy Niepodległo ci, - czy planowane s zmiany w ruchu kołowym (jakiegokolwiek – tj. ew. przebudowa ulic, zmniejszenie dopuszczalnej pr dko ci pojazdów (weryfikowana np. stałym pomiarem pr dko ci, ograniczenie ruchu kołowego – zwłaszcza ruchu ci arowego w jakiegokolwiek porze dnia – np. w nocy lub wyeliminowanie z tak g stej zabudowy ruchu ci arowego w tym terenie?)

b) pismo do Prezesa SSM z nast -puj cymi pytaniami:

-czy spółdzielnia planuje dokona rewizji opłat czynszowych w zwi zku z bardzo du uci liwo ci ruchu kołowego w tym rejonie, (tj. np. obni y czynsz mieszka ców bloków w ci gu ulicy Niepodległo ci, pl. Skrzeka i Wójcika i innych przyległych ulic, czy istnieje taka mo liwo ?

-czy mieszka cy maj w sposób indywidualny wyst powa do Spółdzielni lub np. jako grupy członkowskie podj ten temat na zebraniach, celem dokonania stosownych czynno ci w zakresie zado uczynienia lokatorom ww. ulic,

-czy spółdzielnia próbowała podejmowa działania mog ce zmienia nat enie ruchu w tym rejonie (tj. np. wnioski do UM Siemianowice lskie o ograniczenie ruchu kołowego w tym rejonie, wspólne inicjatywy z Urz du Miasta, celem ograniczenia hałasu i poziomu spalin)?

**EFEKT:** Jako jedyny odpowiednia Prezes SSM wskazuje, i podobno uci liwo musz znosi mieszka cy zasobów m.in. ul. Kolejowej, Pocztovej, wierzewskiego, Powsta ców. Poinformował jednocze nie, i ani Rada Nadzorcza ani Zarz d SSM nie maj mo liwo ci zmniejszenia czynszu w tych budynkach, gdy naruszały by ustaw prawo spółdzielcze, która nakazuje rozliczanie kosztów zasobów. Prezes SSM wskazuje jednocze nie, i nawet obni ka nie zmieni uci liwo ci mieszka ców z tytułu ruchu pojazdów. Zarz d zapewnia jednocze nie, i podejmie ka de działanie, które doprowadziłoby do zmniejszenia tej uci liwo ci realizowane przez gestora drogi oraz Urz du Miasta.

**ZNOWU ZAWIÓDŁ PREZYDENT MIASTA NIE ODPOWIEDZIAŁ!**

**SPRAWA IV.** Wyremontowany plot na cmentarzu parafii w Michała Archaniola, od strony drogi na Chorzów prawie gotowy! Parafia, a w zasadzie administrator zapomniał o bramach – szerokie wjazdy zach cają za do wjazdu... i działa „hien cmentarnych”. Problem bardzo istotny, gdy jest przejawem barbarzy stwa i braku szacunku dla zmarłych. Zgodnie z informacj czytelników cmentarz jest zaniedbany, konary drzew zalegaj w alejkach, a administracja cmentarza pieni dze kasuje przecie znaczne sumy pieni e. Zatem za co?

#### Podj te działania:

a) pismo do proboszcza Parafii w Michała Archaniola z pro b o interwencji dze kasuje przecie znaczne sumy pieni e. Zatem za co?



Nowy, piekny plot na cmentarzu przy Parafii w Michała Archaniola bez zamkniętej bramy to zaproszenie dla hien cmentarnych

**SPRAWA V.** Nie dosy , e miasto nie buduje nowych cie k to te ju wybudowane niszczej w oczach. Chodniki oraz cie ki słu ce naszym mieszka com ulegaj zniszczeniu, zarastaj traw zagraj c zdrowiu. Przecie łatwo sobie wyobrazi jak rowerzysta przewraca si na takiej zaro ni tej traw cie ce a pieszy wykr ca nog . Mienie komunalne jest zaniedbane i w zasadzie pozostawione na pastw losu.... czy tak wy-

gl da gospodarowanie, którym szczyci si Pan Guzy?

#### Podj te działania:

a) pismo do Prezydenta J. Guzega w sprawie podj cia pilnych działań zwi zanych z usuniem zaniedba w zakresie konserwacji cie ek rowerowych i chodników

**PO RAZ KOLEJNY ZAWIÓDŁ PREZYDENT MIASTA. NIE ODPOWIEDZIAŁ!**



Zaro ni te cie ki rowerowe - czy tak gospodarz dba o sój maj tek

**SPRAWA VI.** Ul. Wróblewskiego a do skrzy owania z Telewizyjn jest zakorkowana i brak jest płynno ci ruchu w tym rejonie. Kilka skrzy owa z sygnalizacj wietln , na domiar złego niesynchronizowan , na stosunkowo krótkim odcinku. Przejazd skrzy owania Telewizyjna /Bytkowska/ Wróblewskiego graniczy z cudem.

#### Podj te działania:

a) pismo do Prezydenta Katowic P. Uszoka oraz Siemianowic I. J. Guzega z nast puj cymi pytaniami:

-czy istnieje jakakolwiek koncepcja rozładowania ruchu w tym obszarze? -czy podj dyskusj mi dzy miastami Katowice, Siemianowice I. i ew. Chorzów celem rozwi zania problemu tego skrzy owania, które jest na styku trzech miast, -czy jest jakiegokolwiek plan dot. rozwi zania tego problemu, chocia by alternatywy drogowej lub innych działań maj c na uwadze dobro społeczno ci tych trzech miast?

**EFEKT:** Odpowiedzi udzielił jako jedyny Wiceprezydent Miasta Katowice, informuj c, e planowana jest w roku bie cym przebudowa skrzy owania Bytkowska – Telewizyjna – Wróblewskiego – Siemianowicka! W ramach przebudowy zmieniony zostanie program sygnalizacji wietlnej dostosowany do potoków ruchu oraz likwidacji ruchu tramwajowego! Wszystkie rozwi zania s na bie co uzgadniane z Prezydentem Siemianowic. Nadto, w projekcie studium uwarunkowa i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Katowice – edycja II, uwzgl dnione s rozwi zania dla usprawnienia poł czenia drogowego Katowic z Siemianowicami, m.in. przedłu enie ul. St lickiego do al. Korfatego i dalej w kierunku północnym do Siemianowic lskich i Czeladzi oraz przedłu enie ul. Złotej do ul. Bytkowskiej. Projekt uwzgl dnia lokalizacj w złów przesiadkowych dla zwiszenia dojazdów komunikacji zbiorow z kierunku północnego do centrum Katowic.

**PO RAZ KOLEJNY ZAWIÓDŁ PREZYDENT MIASTA NIE ODPOWIEDZIAŁ!**